

UWARUNKOWANIA I SKALA ZJAWISKA BEZDOMNOŚCI W POLSCE

Można powiedzieć, że w ostatnich latach mamy do czynienia z rozwojem badań naukowych w zakresie bezdomności¹, najczęściej prowadzonych przez różnego rodzaju instytucje naukowe oraz organizacje świadczące pomoc osobom bezdomnym.

Problem bezdomności jest nieodłącznie związany ze skrajnym ubóstwem. Wiele osób uważa, że osoby dotknięte kryzysem ubóstwa i bezdomnością powinny same rozwiązywać swoje problemy. Czy praktycznie jest to możliwe? Osoby, które znalazły się w kłopotach, potrzebują pomocy innych, a tylko nieliczni, bardzo rzadko potrafią samodzielnie stanąć o własnych siłach. Osoba uboga doświadczająca bezdomności potrzebuje wsparcia, które pozwoli jej wejść na drabinę rozwoju, a przynajmniej wstąpić na jej najniższy szczebel, z którego potem będzie miała możliwość wspinania się o własnych siłach².

4.1. Definicje bezdomności

L. Stankiewicz w proponowanej przez siebie definicji uwypukla przede wszystkim aspekty społeczne i psychologiczne. Według tego autora „bezdomność jest złożonym zjawiskiem społecznym i stanem osobowościowym bezdomnego człowieka, warunkowanym przez różne przyczyny i przez fakt braku schronienia, spełniającego elementarne warunki, pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne”³

1 J. Śledzianowski, *Zdrowie bezdomnych*, Kielce 2006.

2 J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla przyszłego pokolenia*, Warszawa 2006, s. 20–21.

3 L. Stankiewicz, *Zjawisko bezdomności. Etapy przechodzenia w stan bezdomności*, „Auxilium Sociale” 1999, nr 1–2, s. 26.

Pojęcia „bezdomność”, jak już zostało zaakcentowane, nie należy utożsamiać tylko z sytuacją nieposiadania mieszkania, ponieważ stan taki łączy się także z szerszym aspektem ekonomicznym i prawnym, z funkcjonowaniem jednostki w społeczeństwie, jej relacjami z innymi osobami, rolami społecznymi, sposobem funkcjonowania na poziomie psychicznym. Trafny wydaje się więc podział definicji zaproponowany przez L. Stankiewicza, który grupuje bezdomności według znaczeń etymologicznych, podłoża altruistycznego⁴. Zwracając uwagę na etymologię słowa „bezdomność”, warto zaakcentować stanowisko P. Legutki, który podkreślił, że wypowiadając się o bezdomności należy konkretyzować, czy mówimy o formalnym braku dachu nad głową czy też o odejściu ze swojego środowiska. Takie rozumienie nie może być rozpatrywane bez odróżnienia domu od mieszkania, na co zwrócił uwagę A. Leszczyński, mówiąc o „bez mieszkalności” jako braku mieszkania, „własnego kąta”, które jest równoznaczne z niemożnością zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb⁵.

Najpowszechniej przywoływaną w literaturze naukowej definicją bezdomności jest definicja zaproponowana przez A. Przymeńskiego, który od lat jest uznanym badaczem problemu. Autor rozumie bezdomność jako „sytuację osób lub rodzin, które w danym czasie nie mają i własnym staraniem nie mogą zapewnić sobie takiego schronienia, które mogłyby uważać za swoje i które spełniałoby minimalne warunki, pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne”⁶.

Cenna wydaje się definicja zaproponowana przez organizacje pozarządowe. Jej treść jest następująca:

osoba bezdomna to taka, która z różnych przyczyn, wykorzystując własne możliwości i uprawnienia, czasowo lub trwale nie jest w stanie zapewnić sobie schronienia spełniającego minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne. Miejsce spełniające warunki mieszkalne to takie, które nadaje się do stałego przebywania bez narażania zdrowia, i które umożliwia zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych: noclegu, zachowania higieny osobistej, sporządzania posiłków⁷.

Z faktu, iż wysiłki definicyjne podejmowane w kręgu nauki polskiej są wciąż bezowocne, P. Poławski wyprowadza wniosek, że

zamiast o budowaniu obiektywnej definicji, rozsądniej jest mówić o definiowaniu zjawiska, jako o procesie społecznym, w który zaangażowane są wszystkie podmioty mające bezdomność w polu swoich oddziaływań. Zachodzi on m.in. w oparciu o ciągle jeszcze kształtujący się system wiedzy o bezdomności⁸.

W rzeczywistości bezdomność stanowi bardzo ważnym problem, związany jest on bowiem z wieloma nakładającymi się na siebie przyczynami: bezrobociem, problemem

4 L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność*, Olsztyn 2002, s. 20.

5 *Ibidem*, s. 21.

6 A. Przymeński, *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Poznań 2001, s. 29.

7 Ł. Browarczyk, M. Dębski (red.), *Forum. O bezdomności bez lęku*, Gdańsk 2010, s. 176.

8 P. Poławski, *Obrazy bezdomnych i bezdomności. Instytucjonalizacja reakcji na problem społeczny*, „Polityka Społeczna” 2001, nr 1, s. 5.

mieszkańcowi, kryzysem, złą kondycją służby zdrowia oraz wyuczonymi postawami roszczeniowymi. Bezdomność to także sfera indywidualnych ocen osób bezdomnych, a więc psychika (np. społeczne postawy), uzależnienia od nalogów, choroby psychiczne i inne aspekty życia rodzinnego⁹.

4.2. Przyczyny bezdomności

Analizując literaturę dotyczącą przyczyn bezdomności, można wyróżnić dwie perspektywy: strukturalną (makro) i jednostkową (mikro). Ujęcie makro podkreśla znaczenie zewnętrznych procesów społecznych powodujących biedę i zwiększających liczbę bezdomnych. Podejście mikro wskazuje natomiast na cechy jednostkowe jako bezpośrednie przyczyny prowadzące do bezdomności. Analizy prowadzone na poziomie makro identyfikują wiele przyczyn powodujących popadanie jednostek w bezdomność. Jednym z najczęściej wskazywanych czynników są zmiany na rynku mieszkaniowym. Analizuje się na przykład proces likwidacji tanich hoteli na obrzeżach miast, wzrost cen wynajmu, wartości mieszkań, zmianę polityk dofinansowywania mieszkań przez władze. Drugą grupę przyczyn makro stanowią szeroko ujmowane cykle ekonomiczne: okresy stagnacji, kryzysy powodujące wzrost bezrobocia i biedy. Trzecią grupą przyczyn są różnego rodzaju zmiany demograficzne – najczęściej w tym kontekście pojawia się zjawisko samotnych matek (zwraca się też uwagę na zmiany kulturowe wpływające na pojawienie się tej grupy). Piszę również o wzrastającej liczbie rozwodów. Oba te czynniki są wskazywane jako główny powód pojawienia się wśród bezdomnych znacznego odsetka kobiet z dziećmi. Ważnym pojęciem używanym do wyjaśnienia bezdomności jest „wykluczenie społeczne”, za pomocą którego analizuje się proces marginalizacji przestrzennej i społecznej różnych grup, co zwiększa ryzyko utraty miejsca zamieszkania. Pozostałe determinanty strukturalne mają bardziej kontekstowy charakter. I tak np. w latach 80. XX stulecia w Stanach Zjednoczonych przyczyn bezdomności szukano w procesie ograniczenia zakresu świadczeń socjalnych dla osób biednych, pojawieniu się *cracku* (rodzaj taniego narkotyku), likwidacji wielu szpitali psychiatrycznych¹⁰.

Analizując społeczny wymiar przyczyn bezdomności w polskiej literaturze przedmiotu, poszczególni autorzy wskazują na następujące strukturalne, egzogenne czy makrospołeczne czynniki bezdomności¹¹:

-
- 9 I. Rogozińska, *Bezdomność w Polsce. Diagnoza na dzień 31 stycznia 2010*, materiał informacyjny, Warszawa 2010, s. 3.
- 10 C. Jencks, *The Homeless. Massachusetts*, London 1994.
- 11 E. Moczuk, *Bezdomność jako problem społeczny w opiniach osób bezdomnych* [w:] T. Sołtysiak (red.), *Poczucie nieegalitarności, ubóstwo, bezdomność a zjawiska patologii społecznej w aktualnej rzeczywistości kraju*, Włocławek 1999; D. Piekut-Brodzka, *Bezdomność*, Warszawa 2006; J. Sikorska, *Konsumpcja*, Warszawa 1998; M. Porowski, *Bezdomność* [w:] W. Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia Socjologii*, t. 1 A–J, Warszawa 1998; D. Zalewska, *Metodologiczne uwarunkowania badań nad bezdomnością* [w:] D. Zalewska, M. Oliwa-Ciesielska, J. Szczepaniak-Wiecha, S. Grzegorski (red.),

- ogólna sytuacja społeczno-ekonomiczną kraju,
- wadliwa polityka społeczno-ekonomiczna,
- zła sytuacja na rynku pracy,
- bezrobocie,
- utrata prawa do zasiłku, obniżenie kwot zasiłków oraz skrócenie czasu uprawniającego do jego otrzymywania, radykalne zmniejszenie środków na programy rynku pracy czy też brak realizacji prawa do pracy,
- ubóstwo,
- źle funkcjonująca służba zdrowia,
- niewydolność systemu pomocy społecznej,
- zmiany demograficzne i ruchliwość społeczna,
- zła sytuacja na rynku mieszkaniowym,
- dysfunkcyjność instytucji „totalnych” (sierocińce, zakłady wychowawcze, zakłady poprawcze, więzienia), które zaniedbują obowiązek opieki następczej,
- błędy w procesie resocjalizacji i źle finansowana pomoc postpenitencjarna,
- sfera regulacji prawnych.

Obok makrostrukturalnych przyczyn bezdomności w literaturze przedmiotu w ujęciu dychotomicznym mowa jest o przyczynach mikrostrukturalnych. Do najbardziej powszechnych czynników mieszczących się w tej kategorii należy zaliczyć¹²:

- uzależnienia,
- przestępczość,
- pobyt w więzieniach,
- przemoc w rodzinie,
- trwały rozpad więzi formalnych i nieformalnych między ludźmi,
- rozpad rodziny i rozwód,
- brak opieki i odrzucenie ze strony najbliższych,
- niewłaściwy przebieg interakcji w zbiorowościach społecznych,
- brak oparcia w pierwotnych grupach społecznych,
- zakłócony proces socjalizacji,
- zaburzenia psychiczne,
- zaburzenia osobowości.

M. Oliwa-Ciesielska¹³ w swoich rozważaniach wychodzi z założenia, że wyizolowanie osób bezdomnych jest związane z degradacją jednostki w różnych sferach jej życia.

Formy pomocy bezdomnym. Analiza ułatwień i ograniczeń problemu, Warszawa 2005; H. Romański, *Główne kierunki zmian w strukturze społecznej* [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2002; B. Bartosz, E. Błażej, *O doświadczeniu bezdomności*, Warszawa 1995.

- 12 T. Sołtysiak, *Powiązania bezdomności z zachowaniami patologicznymi*, „Problemy Alkoholizmu” 1997, nr 2/3; E. Moczuk, *op.cit.*; D. Piekut-Brodzka, *op.cit.*; M. Porowski, *op.cit.*; D. Zalewska, *op.cit.*; B. Bartosz, E. Błażej, *op.cit.*; A. Fronckiewicz-Wronka, M. Zralek, *Bezdomność jako problem społeczny* [w:] P. Dobrowolski (red.), *Ubodzy i bezdomni*, Katowice 1998; B. Popielarska, *Przyczyny bezdomności w świetle teorii psychologicznych* [w:] A. Duracz-Walczak (red.), *W kręgu problematyki bezdomności polskiej*, Gdańsk 2001/2002.
- 13 M. Oliwa-Ciesielska, *Piękno nieprzystosowania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Poznań 2006, s. 28.

Według autorki wpadanie w bezdomność wiąże się z przeżyciem sekwencji trudnych zdarzeń, w których jednostka zaczyna odczuwać deficyty edukacyjne, socjalizacyjne, emocjonalne oraz poznawcze. Każdemu z wymienionych deficytów towarzyszy droga do wyizolowania społecznego, zaś punktem końcowym, a jednocześnie wspólnym tej drogi jest stan bezdomności związany z degradacją ekonomiczną, społeczną oraz indywidualną, wraz ze współwystępującym psychologicznym poczuciem inności oraz wyizolowaniem społecznym.

Przywołana autorka wspomina o czterech schematach wchodzenia w stan bezdomności.

1. Wyizolowanie na poziomie ekonomicznym: poziomowi ekonomicznemu towarzyszą deficyty z zakresu edukacji. Niski poziom wykształcenia zasadniczo warunkuje brak odpowiednich kwalifikacji, częste mieszkanie w hotelach robotniczych bądź w miejscach zdewastowanych. Przy braku odpowiednich kwalifikacji mamy do czynienia nie tylko z niską samooceną wynikającą z niemożności znalezienia wymarzonej pracy, ale również z wykonywaniem pracy nisko opłacanej. Taka sytuacja bardzo często przekłada się na kondycję finansową rodziny, która boryka się z problemem braku pieniędzy na remont czy na płacenie czynszu. Pogłębiająca się niska samoocena własnych umiejętności w powiązaniu z życiem w ubóstwie bardzo często prowadzi do utraty pracy i długotrwałego bezrobocia. Zwolnienie z pracy, w szczególności w latach 90., wiązało się również z utratą miejsca zamieszkania. Także brak środków finansowych na utrzymanie mieszkania połączone z długotrwałym bezrobociem staje się przyczyną eksmisji bądź konieczności opuszczenia dotychczas zajmowanego lokum ze względu na wysoki stopień zdewastowania pomieszczenia. Bez względu na przyczynę wykonanej eksmisji skutek jest zawsze taki sam: osoba traci prawo do zamieszkiwania lokalu i bardzo często staje się osobą bezdomną.
2. Wyizolowanie na poziomie społecznym: poziomowi społecznemu towarzyszą deficyty socjalizacyjne, które koncentrują się przede wszystkim na braku więzi z rodziną pochodzenia oraz braku kontaktu ze społecznymi grupami odniesienia. W pierwszym przypadku mamy do czynienia ze złymi stosunkami wewnątrzrodzinnymi, które w sposób bezpośredni są generatorem konfliktów rodzinnych. Naturalną obroną człowieka przed trudnościami życia domowego jest bądź próba zmierzenia się z nimi, bądź ucieczka przed nimi. Ucieczka od traumatycznych doświadczeń wiąże się z zerwaniem więzi z rodziną i fizycznym opuszczeniem dotychczasowego miejsca zamieszkania. W przypadku braku kontaktu z grupami odniesienia możemy mówić o braku wsparcia psychicznego oraz materialnego ze strony najbliższych, kolegów, koleżanek, dalekiej rodziny, osób znaczących. Taki stan rzeczy bardzo często powoduje poczucie osamotnienia powiązanego z brakiem umiejętności zagospodarowania czasu wolnego. Niejednokrotnie prowadzenie „wolnego i luźnego” stylu życia prowadzi do przebywania w grupach patologicznych. Zarówno ucieczka z domu czy od domu, jak i przebywanie w środowisku patologicznym mogą być bezpośrednimi przyczynami dalszego stanu bezdomności. Warto na zakończenie opisu tego schematu wskazać, że istnieje ścisła zależność między lewym i prawym pionem schematu. Oznacza to, że deficyty socjalizacyjne, wyrażające się w braku więzi z rodziną pochodzenia oraz z grupami odniesienia, są ściśle z sobą powiązane.

3. Wyzolowanie na poziomie indywidualnym: trzeci schemat prezentowany przez autorkę dotyczy poziomu indywidualnego, w którym występują deficyty emocjonalne mające swoją wewnętrzną i zewnętrzną formę. Forma wewnętrzna, psychologiczna, dotyczy przede wszystkim niskiej samooceny połączonej z brakiem wpływu na zdarzenia, które dzieją się wokół jednostki. Brak wpływu na własne życie kreuje postawę fatalizmu wobec świata i otaczającej rzeczywistości oraz poczucie bezradności, przekładające się na brak chęci podejmowania jakichkolwiek decyzji. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest – jak pisze autorka – brak zaufania do samego siebie, brak zaufania do podjętych wcześniej decyzji dotyczących życia codziennego. Z drugiej strony schematu mamy do czynienia z zewnętrznym deficytem emocjonalnym związanym z pogorszeniem się psychicznego oraz fizycznego stanu zdrowia osoby, który przeradza się w neurotyczną reakcję na rzeczywistość społeczną. W konsekwencji rodzi to postawę braku dbałości o własną kondycję psychofizyczną, doprowadzając w ostateczności do jej realnego spadku. Obojętność i apatia towarzysząca złemu stanowi zdrowia oraz brak zaufania do własnej osoby może się stać przyczyną bezdomności.
4. Wyzolowanie na poziomie instytucjonalnym: ostatnim z opisywanych przez autorkę schematów jest schemat traktujący o wchodzeniu w bezdomność z poziomu instytucjonalnego, związany z nieznanymi regułami życia społecznego. Deficytem poznawczym są tutaj brak informacji o możliwościach uzyskania pomocy instytucjonalnej oraz niewiedza o zakresie i formie potencjalnej pomocy nieformalnej społeczeństwa. Od strony formalnej deficyt poznawczy braku wiedzy w prostej linii generuje brak środków do życia, zaś częsta nieznanymi regułami życia społecznego kończy się popadnięciem w konflikt z prawem. Niewiedza w zakresie możliwości korzystania z pomocy przekłada się również na jakość zdrowia fizycznego i psychicznego, które może ulec pogorszeniu w trakcie chronicznego braku środków do realizacji podstawowych potrzeb życiowych. Jednocześnie brak wiedzy na temat rodzajów pomocy nieformalnej ze strony społeczeństwa skłania ludzi do żebrania i wyludzania pieniędzy, co w sposób bezpośredni powoduje proces stygmatyzacji. Osoby bezdomne w świadomości społecznej jawią się jako osoby niższej kategorii, osoby gorsze, zhańbione. Owo odjęcie godności ludzkiej jednostce powoduje jej rzeczywiste zatracenie, co w połączeniu z niechęcią do korzystania ze schronisk generuje bezdomność (w dużej mierze pozainstytucjonalną)¹⁴.

Współczesne studia zagraniczne skupiają się na tym, które z czynników indywidualnych czynią osobę w trudnej sytuacji ekonomicznej szczególnie podatną na stanie się osobą bezdomną. Poza sugestiami, że większość bezdomnych ludzi pochodzi ze środowisk doświadczających ubóstwa, zbierane dane wskazują, iż krytyczne w wyjaśnianiu zagrożenia bezdomnością są doświadczenia rodzinne czy też – mówiąc bardziej ogólnie – historie rodzinne¹⁵. Badania zagraniczne wskazują jednoznacznie na silne połączenie między wczesną historią dzieciństwa a podatnością na późniejszą bezdomność.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ P. Koegel, E. Melamid, M.A. Burnam, *Childhood risk factors for homelessness among homeless adults*, „American Journal of Public Health” 1995, nr 12.

Również na polskim gruncie rozpad rodziny pochodzenia i zaburzenia w socjalizacji są wskazywane jako kluczowe uwarunkowania procesu stawania się osobą bezdomną. Jako typowe zaburzenia w okresie własnej socjalizacji podaje się: śmierć ojca lub matki, zbyt wczesne i wymuszone przez okoliczności zewnętrzne usamodzielnienie się (w warunkach niepełnej dojrzałości społecznej i przy prawdopodobieństwie występowania pewnych defektów osobowościowych), przebycie procesu socjalizacji w instytucjach opiekuńczych, alkoholizm jednego lub obydwójga rodziców, kara więzienia odbywana przez członków rodziny, doświadczana w dzieciństwie bieda, niskie wykształcenie i status społeczny rodziców, dojrzewanie w rodzinach wielodzietnych, zakłócenie więzi między rodzicami a dziećmi – szczególnie w rodzinach dysfunkcyjnych i patologicznych, nadmiernie rygorystyczne normy funkcjonujące w rodzinie¹⁶.

4.3. Skala zjawiska bezdomności w Polsce

Pierwsze (po roku 1989) upowszechniane przez środki masowego przekazu, a także agendy rządowe informacje na temat skali zjawiska bezdomności w Polsce opierały się na stwierdzeniach M. Kotańskiego (inicjatora i animatora sieci ośrodków dla bezdomnych „Markot”). A. Przyemeński, relacjonując dynamikę opartych na tych wypowiedziach szacunków, podaje, że liczba ta narastała: na początku lat 90. wskazywano na 200 tys. osób, a w pierwszych latach wieku XXI – 500 tys. A. Przyemeński stwierdza, że dane te są jednak mało wiarygodne. Po pierwsze, brak informacji wskazujących w jaki sposób Marek Kotański dokonał oszacowania skali zjawiska. Po drugie, badacz wskazuje, że twórca „Markotu” świadomie zawyżał liczbę bezdomnych (m. in. po to, aby zwrócić uwagę na ten problem społeczny)¹⁷.

W roku 2005 oszacowania skali zjawiska bezdomności w Polsce za pośrednictwem badań podjął się M. Wachowicz. Autor nie przeprowadził jednak pomiarów wśród osób bezdomnych, a informacje o skali zjawiska pozyskiwał w sposób zapośredniczony od pracowników socjalnych. Przedmiotem badania była zatem nie tyle liczba bezdomnych, ile opinie (wiedza) pracowników socjalnych na ten temat. Walorem tego projektu był losowy dobór próby, uwzględniający zakres pomocy oferowanej osobom bezdomnym uprawniający – jak zapewnia autor – do ekstrapolacji danych na wszystkie gminy w kraju z 6% marginesem błędu. Na podstawie zebranych opinii przywoływany autor szacuje liczbę bezdomnych w Polsce na 62 tys. ($\pm 6\%$)¹⁸.

S. Słowik, powołując się na dane Głównego Urzędu Statystycznego na temat skali ubóstwa w Polsce, stwierdza, że liczba bezdomnych – jak to określa – *sensu stricto* wynosi od 50 tys. do 70 tys.¹⁹

16 A. Przyemeński, *Bezdomność jako...*

17 *Ibidem*, s. 57; idem, *Aktualny stan problemu bezdomności w Polsce. Aspekt polityczno-społeczny* [w:] M. Dębski, K. Stachura (red.), *Oblicza bezdomności*, Gdańsk 2008, s. 21; idem, *Bezdomność w Polsce. Stan, uwarunkowania i tendencje rozwojowe problemu*, [w:] M. Duda (red.), *Bezdomność: trudny problem społeczny*, Kielce 2008, s. 16.

18 M. Wachowicz, *Liczebność i zabezpieczenie potrzeb osób bezdomnych. Raport z badań na reprezentatywnej próbie gmin*, www.bezdomnosc.edu.pl

19 S. Słowik, *Wstęp* [w:] M. Duda (red.), *Bezdomność: trudny problem społeczny*, Kielce 2008, s. 8.

4.4. Problemy prawne pomocy osobom bezdomnym

Istniejący system prawny ma na osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, a w szczególności bezdomne, znacznie większy wpływ niż na pozostałych obywateli umiających poruszać się sprawnie w skomplikowanym prawodawstwie. Wynika to z ich statusu społecznego, tj. niskiego wykształcenia, braku kwalifikacji zawodowych, nieuczestniczenia w życiu społecznym, braku dostępu do poradnictwa prawnego, braku wsparcia ze strony rodziny czy też społeczności lokalnej. Niska świadomość prawna osób bezdomnych, ale i wielu organizacji ich wspierających powoduje, że nie zawsze wykorzystują oni wszystkie uprawnienia wynikające z aktualnie obowiązujących przepisów. Jednocześnie sam system prawny lub jego poszczególne segmenty mogą utrudniać wsparcie dla osób bezdomnych, a w konsekwencji proces wychodzenia z bezdomności. Może to wręcz utrzymywać bezdomność lub nawet pogłębiać²⁰.

Zdaniem M. Przewoźnika²¹ należy pracować nad zmianami prawa i jego wdrażania do praktyki społecznej w zakresie bezdomności, gdyż:

- w Polsce występuje brak spójności między poszczególnymi rozwiązaniami prawnymi dotyczącymi osób bezdomnych;
- obowiązujące przepisy prawa nie dostrzegają specyfiki sytuacji osób bezdomnych, np. w kwestii zamieszkania, zameldowania;
- niektóre z analizowanych aktów prawa nie są w pełni realizowane ze względu na ograniczenia finansowe, np. budownictwo socjalne;
- rozwiązania dotyczące budownictwa dla osób bezdomnych są niespójne i zbyt rygorystyczne;
- występuje brak współpracy i koordynacji między instytucjami działającymi na rzecz osób bezdomnych;
- w administracji publicznej brakuje definitywnych rozstrzygnięć dotyczących odpowiedzialności za działania i wsparcie osób bezdomnych.
- okres wypłaty świadczeń pomocy społecznej nie jest skorelowany z faktycznymi potrzebami w zakresie realizacji programu wychodzenia z bezdomności;
- na szczeblu województwa uprawnienia i środki finansowe wspierające osoby bezdomne są dublowane przez administrację rządową i samorządową;
- procedury leczenia odwykowego są zbyt skomplikowane i utrudniają jego skuteczność;
- osoby bezdomne realizujące program wychodzenia z bezdomności nie mają preferencji w uzyskiwaniu dostępu do instytucji realizujących zdania w tym zakresie, np. do spółdzielni socjalnych.

20 M. Przewoźnik, *Diagnoza w zakresie wybranych aspektów systemu prawnego mającego zastosowanie wobec osób bezdomnych* [w:] M. Dębski (red.), *Problem bezdomności w Polsce. Wybrane aspekty – diagnoza Zespołu Badawczego*, Gdańsk 2001, s. 261.

21 *Ibidem*, s. 301–302.

Bibliografia

- Bartosz B., Błażej E., *O doświadczeniu bezdomności*, Warszawa 1995.
- Browarczyk Ł., Dębski M. (red.) *Forum. O bezdomności bez lęku*, Gdańsk 2010.
- Fronckiewicz-Wronka A., Zrałek M., *Bezdomność jako problem społeczny* [w:] P. Dobrowolski (red.), *Ubodzy i bezdomni*, Katowice 1998.
- Jencks C., *The Homeless. Massachusetts*, London 1994.
- Koegel P., Melamid E., Burnam M.A., *Childhood risk factors for homelessness among homeless adults*, „American Journal of Public Health” 1995, nr 12.
- Moczuk E., *Bezdomność jako problem społeczny w opiniach osób bezdomnych* [w:] T. Sołtysiak (red.), *Poczucie nieegalitarności, ubóstwo, bezdomność a zjawiska patologii społecznej w aktualnej rzeczywistości kraju*, Włocławek 1999.
- Oliwa-Ciesielska M., *Piękno nieprzystosowania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Poznań 2006.
- Piekut-Brodzka D., *Bezdomność*, Warszawa 2006.
- Poławski P., *Obrazy bezdomnych i bezdomności. Instytucjonalizacja reakcji na problem społeczny*, „Polityka Społeczna” 2001, nr 1.
- Popielarska B., *Przyczyny bezdomności w świetle teorii psychologicznych* [w:] A. Duracz-Walczak (red.), *W kręgu problematyki bezdomności polskiej*, Gdańsk 2001/2002.
- Porowski M., *Bezdomność* [w:] W. Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia Socjologii*, t. 1 A–J, Warszawa 1998.
- Przemeński A., *Aktualny stan problemu bezdomności w Polsce. Aspekt polityczno-społeczny*, [w:] M. Dębski, K. Stachura (red.), *Oblicza bezdomności*, Gdańsk 2008.
- Przemeński A., *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Poznań 2001.
- Przemeński A., *Bezdomność w Polsce. Stan, uwarunkowania i tendencje rozwojowe problemu* [w:] M. Duda (red.), *Bezdomność: trudny problem społeczny*, Kielce 2008.
- Przeźwiński M., *Diagnoza w zakresie wybranych aspektów systemu prawnego mającego zastosowanie wobec osób bezdomnych* [w:] M. Dębski (red.), *Problem bezdomności w Polsce. Wybrane aspekty – diagnoza Zespołu Badawczego*, Gdańsk 2001.
- Rogozińska I., *Bezdomność w Polsce. Diagnoza na dzień 31 stycznia 2010*, materiał informacyjny, Warszawa 2010.
- Romański H., *Główne kierunki zmian w strukturze społecznej* [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2002.
- Sachs J., *Koniec z nędzą. Zadanie dla przyszłego pokolenia*, Warszawa 2006.
- Sikorska J., *Konsumpcja*, Warszawa 1998.
- Słowik S., *Wstęp* [w:] M. Duda (red.), *Bezdomność: trudny problem społeczny*, Kielce 2008.
- Sołtysiak T., *Powiązania bezdomności z zachowaniami patologicznymi*, „Problemy Alkoholizmu” 1997, nr 2/3.
- Stankiewicz L., *Zjawisko bezdomności. Etapy przechodzenia w stan bezdomności*, „Auxilium Sociale” 1999, nr 1–2.
- Stankiewicz L., *Zrozumieć bezdomność*, Olsztyn 2002.
- Śledzianowski J., *Zdrowie bezdomnych*, Kielce 2006.
- Wachowicz M., *Liczebność i zabezpieczenie potrzeb osób bezdomnych. Raport z badań na reprezentatywnej próbie gmin*, www.bezdomnosc.edu.pl.
- Zalewska D., *Metodologiczne uwarunkowania badań nad bezdomnością* [w:] D. Zalewska, M. Oliwa-Ciesielska, J. Szczepaniak-Wiecha, S. Grzegorski (red.), *Formy pomocy bezdomnym. Analiza ułatwień i ograniczeń problemu*, Warszawa 2005.